

Ewangelia z czwartku: «Przyszedłem powołać grzeszników»

Ewangelia z czwartku 31 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?”. Jezus chce, aby ci, którzy za nim podążają, naśladowali Jego Serce.

Ewangelia (Łk 15, 1-10)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść:

«Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

Komentarz

Jedną z najbardziej uderzających rzeczy w życiu Jezusa jest to, że żaden z tych, których uważano za grzeszników, nie czuł się odrzucony przez naszego Pana. Łukasz ujął to w ten sposób: „Wszyscy celnicy i grzesznicy przychodzili do niego”. Wobec każdego potrafił odnaleźć

właściwe słowo, okazać serdeczne serce i miłosierdzie, zachęcać wszystkich do poważnego potraktowania relacji z Bogiem, ponieważ akceptacja i miłosierdzie nie zamykają oczu na potrzebę odrzucenia grzechu i czynienia dobra. Przyjęcie, które było zarazem oddaniem się: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8). Jest to przede wszystkim odnowa uprzedniej miłości: „Miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1J 4,19).

Ci celnicy i grzesznicy wiedzieli, że są poszukiwani i powołani przez Jezusa. Nasz Pan modli się w ten sposób: „Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich”(J 17, 12). I zrobił to jak pasterz, który wychodzi na poszukiwanie owiec: ponieważ Ojciec oddał nas w

jego ręce, ponieważ wie, do czego jesteśmy powołani i kocha nas Bożą miłością, ponieważ nie chce, aby ktoś się zagubił. O tę samą miłość prosi nas, nazywając nas swoimi wysłannikami: „wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał” (Łk 10,1). Jezus chce, aby ci, którzy za nim podążają, naśladowali Jego Serce.

Przykłady, które podaje Pan, są wyzwaniem dla ludzkiej logiki. Pasterzowi nie jest łatwo porzucić całą trzodę, aby szukać jednej owcy, jeśli innym grozi niebezpieczeństwo. Ale Jezus Dobry Pasterz to czyni: taka jest rzeczywistość Jego troski o każdego z nas z osobna. Jego wysiłek, aby przyciągnąć nas do Ojca, przypomina wysiłek kobiety, która utraciła codzienne utrzymanie rodziny: wysiłek poszukiwania drachmy jest proporcjonalny do jej miłości wobec bliskich. Jezus zachęca

nas, abyśmy wzrastali w prawdziwej miłości do bliźniego, a także w miłości do jego życia wiecznego. Ta miłość zaowocuje modlitwą, pomysłowością i determinacją, aby pomagać sobie nawzajem w rozpoznawaniu tego, co oddala nas od Boga i wzrastaniu w pragnieniach posiadania czystego serca.

Juan Luis Caballero // Photo:
Leam Read - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-31tydzien/>
(01-03-2026)